

Wzrosty narzuca

2831
Samodzielnego referatu historycznego Archiwum Państwowego w Warszawie
dla byłych pracowników intern., więźniów, funkcjonariuszy i zesłańców.

HISTORYCZNY

1. Dane osobiste: Stępiński Mieczysław Edward ppow. pięch.
pasp. roz. lat 57, palek, Rymini-katolik, żonaty, agronom,
osiedleni wojen. pow. Głuchowski.
2. Arrestowany 10.2.1940 r. na osiedle, wraz z rodziną, składa-
jącej się z 7 osób: żona, dwie córki, wnuczek, syn i zięć.
Zabralo zabrać rękami i cyprami og. wagi 500kg; rozano
spinnoski nie w ciągu 40 minut. Nieistotnie udało się do kasy.
3. Parobek Charitonow, Salajewogodski rejon Archang. obl.
Okada przy tartaku nad rz. Wysegedy. Kulejna wzmocniona
do łonu długość ok. 50 m. W lesie kilka osad zabudowanych
restancjami.
4. Pos. na wyspach, prawym brzegu Wysegedy obocznym łosem,
kilka set mieszkanców, obyw. rozgrom. restancji tu w 1930-35
Nane miennaniami przeważnie w barakach po więzieniu.
Więźniów rozgrom. premisiami gdańskimi. Miennaniami
były zniszczone, upały dany. Płot, obaczony widzenie,
i wieść straszenie wrócić po naszym przybyciu zesłańców.
5. Zestawcy miadali nie 2: osiedlinow wojen. i cywilnych,
nabywców ziemi, stawy leśnej palanów i rusinów.
Pismiej przystano trochę żydów. Był ten w Charitonowie
było ok. 600 męz. kobiet i dzieci. Paratem part żydów
naszych restanców, tych naszych mniemających, niegromy,
mianoto na wzmian. wysp, posiadach w lesie.
Wład restanców przeważali ludzie prości rolnicy i stawa
leśna, odsetek inteligencji niesnaczonej, miennali rodzin
osobno, albo po paru rodzin w jednej osie, poziom moralny
naogt cyprami, solidarność niekto jak w pracy. Różne
prawy nie było. Do niego sowickiego ucisto nie chodzą
Panrepcjami nie i podbrzy mierzano na dachm stronie.
Szczeciom rozano chodzie do ranoży sowickiej, co nie
wzrosty wyznawali.

6. Był w obozie. Mieszkańcy musieli pracować, chociaż
tego ich zarobek na chleb, którego darów nie dali.
Jesienią 1940 r. pragnął pracy został wprowadzony
ustawowo i za dwunastolatnie niewypisze do pracy a nawet
za dwunastolatne spienienie się narzono więzieniem.
Gospodynie (domochozianki) naogół nie były do pracy
emercyjne, a przynajmniej mogły się uchylać.
Praca zarobkowa się latem o godz. 7 i trwała 8 godz.
zimą o 8 mej. Pracowano na tartaku, przy młotwie
drzewa, przy budowach, ładowaniu i wyładunku
drewna do i z wagonów. W lesie rubano las, dowo-
żono do nalyżni i ładowano na pociąg. Praca była
prawie wyłącznie amatorska. Wyznosić zapłaty
zaliczka była ad wypracowaniu normy. Naogół nie
my były trudne do osiągnięcia. Zarobek wahał
się od 1 rubla do 10 rb. Chleb sprzedawano w mle-
kach. W pierwszym okresie do wojny z Niemcami
było go dosyć. Od lipca 1941. zaczęto sprzedawać chleb
ograniczenie do 800 gr. na osobę i 400 gr. dla niepełnej.
Skatowano się w skatowaniu, lub gotowano jedzenie
w mieszkaniu. Naogół zarobki nie wystarczały
i trzeba było sprzedawać stażniowo rzeczy przyniesi-
zione z kraju. Ubranie rządowe dostali, bez względu
za pieniądze, tylko bardzo nieliczni.

7. Władcy na powiatu był N.H.W.D. nomenclant z paru
promocjami. Wmawiał w nas że jesteśmy „gras-
danami”, chociaż drożej naleg. i naogół pokierował.
za matynis wyjątkami (niecierpa kilku rest.) dochodkami
a tem bardziej tortur. Tu nie było. Propaganda sta-
rono się robić, chociaż mogli być matka, a o Polsce
do wojny z Niemcami ciarzej nie mówim. „Republika”

8. Był szpital marny, leni. o bardzo niskim poziomie
śmiertelności bardzo duża.

9. Do wojny z Niem. dochodziły listy z kraju, nawet prosił
10. Zwabiany we wrześniu 1941. przewieziony z rodziną
do Ubenstenu. Wiosną 1942 wysłany do Persji
w Jachrenie przyszedł do W. Poln. Helgabor ppor.